

raczej Jakubowski

raczej Dietl

Śmierć wzywa doktora pospołu z aptekarzem do tańca.

Nuż aptekarzu z doktorem,
Dalej za tanecznym chorem!
Wszak to wasze kordyały
Tych skoczków mnie nasyłały. –
Teraz na was przyszła kreska,
Zakończyć moje igrzyska!
Próżny opór i niechęci,
Żaden mi się nie wykręci!
Na nic ziółka i mixturą,
Na nic pukadła i trąbki,
Kiedy śmierć wyszczerzy ząbki
A gacki utną mazurą:
„Hej Kuba! contra vim mortis
Non crescit herba in hortis!" –